

Sygn. akt I ACa 684/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Janusz Kaspryszyn (spr.)
Sędziowie:	SSO del. Jolanta Burdukiewicz-Krawczyk SSA Małgorzata Lamparska
Protokolant:	Teresa Wróbel - Płatek

po rozpoznaniu w dniu 28 sierpnia 2013 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **(...) Spółka z o.o. w S.**

przeciwko **J. G.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 15 marca 2013 r. sygn. akt X GC 387/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

I. uchyla nakaz zapłaty wydany przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu w postępowaniu nakazowym w dniu 26 czerwca 2012 r. (w sprawie sygn. akt X GNC 354/12) w całości,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 107.786,08 zł (sto siedem tysięcy siedemset osiemdziesiąt sześć złotych osiem groszy) wraz z odsetkami ustawowymi:

- od kwoty 29.200 zł od dnia 30 marca 2012 r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 585,89 zł od dnia 1 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 3.000 zł od dnia 1 lutego 2011 r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 3.000 zł od dnia 1 marca 2011 r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 3.000 zł od dnia 1 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 3.000 zł od dnia 1 maja 2011 r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 3.000 zł od dnia 1 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 3.000 zł od dnia 1 lipca 2011 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 3.000 zł od dnia 1 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 3.000 zł od dnia 1 września 2011 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 3.000 zł od dnia 1 października 2011 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 3.000 zł od dnia 1 listopada 2011 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 3.000 zł od dnia 1 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 3.000 zł od dnia 1 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 3.000 zł od dnia 1 lutego 2012 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 3.000 zł od dnia 1 marca 2012 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 3.000 zł od dnia 1 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 3.000 zł od dnia 1 maja 2012 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 3.000 zł od dnia 1 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 3.000 zł od dnia 1 lipca 2012 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 3.000 zł od dnia 1 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 3.000 zł od dnia 1 września 2012 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 3.000 zł od dnia 1 października 2012 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 3.000 zł od dnia 1 listopada 2012 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 3.000 zł od dnia 1 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 3.000 zł od dnia 1 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 3.000 zł od dnia 1 lutego 2013 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 3.000 zł od dnia 1 marca 2013 r. do dnia zapłaty;

oraz odsetki od kwoty 585,89 zł od dnia 1 grudnia 2010 r. do dnia 8 lutego 2011r. oraz od kwoty 2414,11 zł od dnia 1 stycznia 2011 r. do dnia 8 lutego 2011 r.;

III. dalej idące powództwo oddala,

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3280,42 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania,

2. dalej idącą apelację oddala,

3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21 maja 2012 r. (...) Spółka z o.o. w S. domagała się zasądzenia na jej rzecz od pozwanego J. G. kwoty 125.586,08 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 kwietnia 2010 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania.

W dniu 26 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu, uwzględniając roszczenie pozwu w całości, wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym.

W zarzutach od nakazu zapłaty pozwany wniósł o jego uchylenie i oddalenie powództwa w całości z uwagi na przedawnienie dochodzonego roszczenia, oraz o zasądzenie na jego rzecz od strony powodowej kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 15 marca 2013 r. Sąd Okręgowy utrzymał w mocy nakaz zapłaty wydany przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu w postępowaniu nakazowym w dniu 26 czerwca 2012 r. w sprawie sygn. akt X GNC 354/12 w części co do kwoty 110.786,08 zł wraz z odsetkami ustawowymi:

- od kwoty 29.200 zł od dnia 30 marca 2012 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 585,89 zł od dnia 1 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 3.000 zł od dnia 1 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 3.000 zł od dnia 1 lutego 2011 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 3.000 zł od dnia 1 marca 2011 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 3.000 zł od dnia 1 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 3.000 zł od dnia 1 maja 2011 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 3.000 zł od dnia 1 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 3.000 zł od dnia 1 lipca 2011 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 3.000 zł od dnia 1 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 3.000 zł od dnia 1 września 2011 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 3.000 zł od dnia 1 października 2011 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 3.000 zł od dnia 1 listopada 2011 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 3.000 zł od dnia 1 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 3.000 zł od dnia 1 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 3.000 zł od dnia 1 lutego 2012 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 3.000 zł od dnia 1 marca 2012 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 3.000 zł od dnia 1 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 3.000 zł od dnia 1 maja 2012 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 3.000 zł od dnia 1 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 3.000 zł od dnia 1 lipca 2012 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 3.000 zł od dnia 1 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 3.000 zł od dnia 1 września 2012 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 3.000 zł od dnia 1 października 2012 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 3.000 zł od dnia 1 listopada 2012 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 3.000 zł od dnia 1 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 3.000 zł od dnia 1 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 3.000 zł od dnia 1 lutego 2013 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 3.000 zł od dnia 1 marca 2013 r. do dnia zapłaty;

w pozostałej części nakaz zapłaty uchylił i dalej idące powództwo oddalił oraz zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 3.633,63 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego były następujące ustalenia faktyczne.

Strony pozostawały w stałych stosunkach gospodarczych, w ramach których pozwany nabywał towary oferowane przez powodową spółkę. Według stanu na dzień 31 grudnia 2009 r. saldo zobowiązań pozwanego wobec powodowej spółki, stwierdzone wystawionymi fakturami VAT wynosiło 176.810,19 zł. Pozwany potwierdził saldo w wysokości 176.810,19 zł.

W dniu 1 kwietnia 2010 r. powodowa spółka zawarła porozumienie z pozwanym, na mocy którego strony oświadczyły, że w dniu zawarcia porozumienia zadłużenie pozwanego wobec strony powodowej z tytułu współpracy handlowej wynosi 176.810,19 zł według salda stanowiącego załącznik do porozumienia.

W § 2 porozumienia pozwany zobowiązał się do spłaty zadłużenia w następujących ratach i terminach:

- a) kwotę 30.810,19 zł w dniu podpisania porozumienia;
- b) kwotę 29.200 zł stanowiącą równowartość posiadanych na stanie dłużnika towarów zakupionych u wierzyciela, sukcesywnie po ich sprzedaży;
- c) pozostałą część zadłużenia w kwocie 116.800 zł w ratach miesięcznych po 3.000 zł do każdego ostatniego dnia miesiąca, począwszy od maja 2010 r., przy czym ostatnia rata wynosić miała 5800 zł.

Wierzyciel i dłużnik ustalili nadto, że zapłata pierwszej raty i część drugiej raty zostanie zrealizowana przez kompensatę należności dłużnika od wierzyciela w kwocie 5.585,89 zł z tytułu świadczonych usług przez (...) S.C., w której to spółce dłużnik jest współnikiem.

W § 3 porozumienia wierzyciel oświadczył, że w okresie realizacji porozumienia nie będzie dochodził roszczenia nim objętego na drodze postępowania sądowego, ani też nie przeniesie wierzytelności na inną osobę bez zgody dłużnika. Wierzyciel oświadczył nadto, że spłata zadłużenia przez dłużnika według porozumienia zwalnia dłużnika od pozostałego długu w postaci odsetek zwłoki.

W § 4 porozumienia przyjęto, że jego zmiany wymagają formy pisemnej pod rygorem nieważności.

W ramach spłaty zadłużenia objętego porozumieniem, pozwany dokonywał wpłat na rzecz powodowej spółki, w tym:

- w dniu 4 kwietnia 2010 r. w kwocie 30.810 zł;
- w dniu 4 maja 2010 r. w kwocie 5.000 zł;
- w dniu 1 lipca 2010 r. w kwocie 414,11 zł;
- w dniu 30 lipca 2010 r. w kwocie 3.000 zł;
- w dniu 2 sierpnia 2010 r. w kwocie 3.000 zł;
- w dniu 1 września 2010 r. w kwocie 3.000 zł;
- w dniu 1 października 2010 r. w kwocie 3.000 zł;
- w dniu 5 listopada 2010 r. w kwocie 3.000 zł
- w dniu 31 grudnia 2010 r. w kwocie 3.000 zł;

Łącznie pozwany uiszczył na rzecz strony powodowej kwotę 51.224,11 zł.

Według stanu na dzień 29 lutego 2012 r. suma zobowiązań pozwanego względem powodowej spółki wynosiła 126.165,70 zł.

Pismem z dnia 26 marca 2012 r. strona powodowa wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 125.586,06 zł w terminie 3 dni, wskazując, że od pozwany od początku 2011 r. zaniechał spłat wynikających z porozumienia.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że strona powodowa domagała się zasądzenia na jej rzecz od pozwanego kwoty 125.586,08 zł z tytułu zobowiązań powstałych na mocy łączących strony umów sprzedaży. Stan faktyczny niniejszej sprawy – jak zaznaczył Sąd Okręgowy – nie był pomiędzy stronami sporny. Dochodzone przez powodową spółkę roszczenie znajdowało potwierdzenie w zawartym przez strony porozumieniu regulującym sposób spłaty zadłużenia pozwanego. Pozwany nie kwestionował faktu zawarcia porozumienia jak i ustalonych warunków spłaty jego zadłużenia, które na dzień 1 kwietnia 2010 r. wynosiło 176.810,19 zł, zaś pozwem objęto żądanie, co do kwoty 125.586,08 zł.

Sąd Okręgowy wskazał, że w zarzutach od nakazu zapłaty podniesiono zarzut przedawnienia roszczeń z umowy sprzedaży z uwagi na upływ dwuletniego okresu przedawnienia. Pozwany wskazywał, że wymagalność roszczeń w niniejszej sprawie wyznaczały terminy płatności wyszczególnione w fakturach, wywodząc, że skoro termin płatności należności w ostatniej wystawionej przez powodową spółkę fakturze upływał w dniu 13 lipca 2009 r., to roszczenie przedawniło się z dniem 13 lipca 2011 r.

Sąd pierwszej instancji nie podzielił stanowiska pozwanego odnośnie do wskazywanych dat wymagalności roszczeń dochodzonych pozwem. Uznał bowiem, że po powstaniu zadłużenia pozwanego strony zawarły porozumienie z dnia 1 kwietnia 2010 r., w którym ustalono terminy i sposób jego spłaty. Nie budziło przy tym wątpliwości Sądu, że w porozumieniu pozwany uznał roszczenie powodowej spółki, w wysokości 176.810,19 zł. Uznanie roszczenia przez pozwanego towarzyszyło jednocześnie uzgodnieniu stron co do ratalnej spłaty długu wraz

z wyznaczeniem terminów płatności poszczególnych rat. Zgodnie z § 2 porozumienia pozwany zobowiązał się bowiem do spłaty zadłużenia w następujących ratach

i terminach:

a) kwota 30.810,19 zł w dniu podpisania porozumienia;

b) kwota 29.200 zł stanowiącą równowartość posiadanych na stanie dłużnika towarów zakupionych u wierzyciela, sukcesywnie po ich sprzedaży;

c) pozostała część zadłużenia w kwocie 116.800 zł w ratach miesięcznych po 3.000 zł do każdego ostatniego dnia miesiąca, począwszy od maja 2010 r., przy czym ostatnia rata wynosić miała 5.800 zł.

Zdaniem Sądu Okręgowego przyjęte przez strony uzgodnienia w zakresie dat wymagalności rat, zawarte w porozumieniu (k. 10-11), stanowiły umowę pomiędzy wierzycielem a dłużnikiem, stwierdzającą istnienie długu i wolę uregulowania należności przez dłużnika, z jednoczesną modyfikacją terminów wymagalności roszczeń, w stosunku do terminów pierwotnie określonych w wystawionych pozwanemu fakturach. Dokonanie przez strony modyfikacji zobowiązania w zakresie ustalenia odmiennych terminów wymagalności roszczeń (dat płatności rat) nie stanowiło przy tym – w ocenie Sądu – o niedopuszczalnym przedłużeniu terminów przedawnienia roszczeń, o którym mowa w art. 119 k.c. Porozumienie z dnia 1 kwietnia 2010 r. nie odnosiło się bowiem w jakikolwiek sposób do kwestii przedawnienia, czy to w aspekcie zakazu modyfikacji ustawowego terminu przedawnienia, czy też zrzeczenia się tego zarzutu. W drodze umowy z dnia 1 kwietnia 2010 r. oznaczono terminy spłaty zadłużenia pozwanego, które pozwany uznał i na który to sposób zapłaty wyraził zgodę.

Sąd Okręgowy podkreślił, że w orzecznictwie zaakceptowano dopuszczalność umownej zmiany terminów wymagalności roszczeń, pomimo że to właśnie wymagalność roszczenia wyznacza bieg terminu przedawnienia (art. 120 § 1 k.c.).

W wyroku z dnia 16 lutego 2005 r. (sygn. akt IV CK 502/04), Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że w ramach swobody zawierania umów (art. 353¹ k.c.) strony mogą zmodyfikować łączący je stosunek prawny, także przez jednostronne ustępstwa wierzyciela, przy czym modyfikacja zobowiązania dłużnika, polegająca na odroczeniu wymagalności świadczenia pieniężnego nie sprzeciwia się właściwości stosunku prawnego, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Tylko umawianie się co do innego okresu przedawnienia niż ustawowo przewidziany jest objęte zakazem zawartym w art. 119 k.c., ale nie dotyczy to wymagalności roszczenia, od której zgodnie z art. 120 § 1 k.c. zależy rozpoczęcie terminu przedawnienia.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, iż w odniesieniu do zadłużenia w kwocie 116.800 zł, porozumienie w § 2 pkt 1c wyznaczało wymagalność roszczenia dla każdej raty na ostatni dzień miesiąca począwszy od maja 2010 r. Uznanie roszczenia dokonane przez dłużnika w porozumieniu z dnia 1 kwietnia 2010 r. stanowiło zatem w myśl art. 123 § 1 pkt 2 k.c. o przerwaniu biegu przedawnienia roszczeń objętych porozumieniem stron, których wymagalność wynikała z treści § 2 porozumienia. Jak stanowi art. 124 § 1 k.c., po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo. Skoro zatem w odniesieniu do dochodzonego przez powodową spółkę roszczenia w kwocie 116.800 zł, termin wymagalności pierwszej raty upływał w dniu 31 maja 2010 r. to najwcześniej wymagalne roszczenie na dzień wniesienia pozwu (dnia 21 maja 2012 r.) nie uległo przedawnieniu. Zawarcie przez strony porozumienia zmieniającego terminy wymagalności roszczeń nie wpływało w jakikolwiek sposób na dwuletni termin przedawnienia roszczeń wyznaczony przez ustawę w art. 554 k.c.

W ramach oceny zasadności dochodzonego roszczenia Sąd pierwszej instancji uwzględnił, że co do kwoty 116.800 zł opisanej w § 2 pkt 1c porozumienia strony uzgodniły spłatę ratalną w wysokości 3.000 zł miesięcznie, począwszy od maja 2010 r., przy czym ostatnia rata wynosić miała 5.800 zł. Zadłużenie spłacone miało zatem zostać w 37 ratach płatnych w kwotach po 3.000 zł oraz ostatnia

(38) rata w wysokości 5.800 zł. Ostatecznie zatem uwzględnienie roszczenia dochodzonego przez powodową spółkę nastąpić mogło jedynie w odniesieniu do ustalonych przez strony należności ratalnych, których wymagalność nastąpiła

w dacie wyrokowania (art. 316 § 1 k.p.c.). Według stanu rzeczy istniejącego

w chwili zamknięcia rozprawy, roszczenia powodowej spółki wywodzone w oparciu

o § 2 pkt 1c porozumienia uzyskały wymagalność w zakresie pierwszych 34 rat,

tj. płatnych do końca lutego 2013 r., jednakże uwzględnić należało również wpłaty dokonane przez pozwanego w łącznej wysokości 20.414,11 zł. Wymagalność pierwszej raty omawianego zadłużenia przypadła na dzień 31 maja 2010 r.

a zatem dokonane wpłaty pozwanego pokrywały w całości należności wymagalne

w od maja do października 2010 r., tj. w zakresie 6 rat po 3.000 zł oraz częściowo należność wymagalną w listopadzie 2010 r. do wysokości 2.414,11 zł. Powództwo

w zakresie należności opisanej w § 2 pkt 1c porozumienia Sąd Okręgowy uwzględnił wobec tego w zakresie kwoty 81.586,08 zł jako stanowiące sumę nieuiszczonych

rat w zakresie obejmującym brakującą część raty należnej w listopadzie 2010 r.

w kwocie 585,89 zł oraz pozostałych 27 rat w kwotach po 3.000 zł płatnych do dnia 28 lutego 2013 r.

W dacie wydania wyroku termin spełnienia świadczeń oznaczonych

w ratach płatnych do 31 marca 2013 r. w kwocie 300 zł (winno być: 3000 zł), do

30 kwietnia 2013 r. w kwocie 3.000 zł, do 31 maja 2013 r. w kwocie 3.000 zł oraz do 30 czerwca 2013 r. w kwocie 5.800 zł, jeszcze nie nadszedł, co skutkowało koniecznością oddalenia powództwa w tym zakresie jako przedwczesnego.

Roszczenie odsetkowe w opisanym zakresie uwzględniono przyjmując, iż każda z zasądzonych należności ratalnych uzyskiwała wymagalność z ostatnim dniem miesiąca, co oznacza, że dłużnik w myśl art. 481 § 1 k.c. pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia począwszy od 1 grudnia 2010 r.

w odniesieniu do należności wymagalnej w listopadzie 2010 r. w brakującej wysokości 585,89 zł do ostatniej należności wymagalnej w dacie wyrokowania

(za luty 2013 r.), co do której opóźnienie dłużnika wyznaczała data 1 marca 2013 r.

Sąd pierwszej instancji uwzględnił nadto roszczenie wywodzone przez powodową spółkę na podstawie § 2 pkt 1b porozumienia w kwocie 29.200 zł,

które zgodnie ze wskazanym ustaleniem stanowiło równowartość posiadanych

przez pozwanego towarów zakupionych u powodowej spółki. Roszczenie w tym

zakresie pozwany również objął oświadczeniem o uznaniu (§ 1 porozumienia),

a zatem brak było jakichkolwiek podstaw do jego kwestionowania. Strona powodowa domagała się uwzględnienia roszczenia odsetkowego od łącznej dochodzonej

kwoty 125.586,08 zł od dnia 1 kwietnia 2010 r., tj. daty zawarcia przez strony porozumienia. Sąd pierwszej instancji, jak wskazał zgodnie z treścią art. 481 § 1 k.c., dokonał korekty roszczenia odsetkowego w zakresie kwoty 29.200 zł, przyjmując,

że wymagalność tego roszczenia nie została przez strony oznaczona w sposób umożliwiający jego weryfikację. Kwota 29.200 zł regulowana miała bowiem

zostać sukcesywnie po sprzedaży towarów. Strona powodowa nie przedstawiła

przy tym dowodów pozwalających na oznaczenie terminu wymagalności tego roszczenia, a zatem przyjęć należało, że zastosowanie znaleźć powinna norma

art. 455 k.c., zgodnie z którą jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony

ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika

do wykonania. Pismem z dnia 26 marca 2012 r. powodowa spółka wezwała pozwanego do zapłaty łącznej kwoty 125.586,06 zł, wyznaczając termin spełnienia tego świadczenia w ciągu 3 dni do dnia doręczenia pisma. W ramach

określenia daty opóźnienia dłużnika (art. 481 § 1 k.c.) w zakresie roszczenia w kwocie 29.200 zł miarodajna pozostaje zatem data 30 marca 2012 r.

Mając powyższe na uwadze na podstawie art. 496 k.p.c. Sąd utrzymał w mocy nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym w dniu 26 czerwca 2012 r.

w sprawie X GNe 354/12 w części co do kwoty 110.786,08 zł wraz z ustawowymi odsetkami, zaś w pozostałej części nakaz podlegał uchyleniu, a dalej idące powództwo oddalił.

Ustalając stan faktyczny, Sąd Okręgowy oparł się na wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodach z dokumentów. Na rozprawie w dniu

5 marca 2013 r. Sąd oddalił wnioski dowodowe pozwanego w zakresie dokumentów przelewu oraz remanentu sporządzonego na dzień 31 grudnia 2011 r., albowiem okoliczności powołane przez pozwanego nie miały w świetle art. 227 k.p.c. znaczenia dla rozstrzygnięcia. Wysokość wpłat dokonanych przez pozwanego uwzględniona została przez stronę powodową już w pozwie, a zatem w świetle art. 229 k.p.c. stanowiła okoliczność przyznaną. Przedłożony zaś dokument remanentu nie dowodzi faktu istotnego dla rozstrzygnięcia, skoro całość zadłużenia pozwanego została przez niego uznana w porozumieniu z dnia 1 kwietnia 2010 r.

Jak wskazał Sąd Okręgowy, o kosztach postępowania orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu w części utrzymującej w mocy nakaz zapłaty co do kwoty 110.786,08 zł wraz z ustawowymi odsetkami do dnia zapłaty oraz w części co do kosztów postępowania.

Pozwany zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 119 k.c., polegające na jego niewłaściwej wykładni i błędnym zastosowaniu poprzez przyjęcie, że w zawartym porozumieniu strony mogły dokonać zmiany ustawowych terminów przedawnienia, podczas gdy bieg terminów przedawnienia nie może być skracany lub przedłużany przez czynność prawną,

b) art. 120 § 1 k.c. w zw. z art. 554 k.c., poprzez ich niezastosowanie, a tym samym przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że roszczenie powoda względem pozwanego nie uległo przedawnieniu,

c) art. 506 § 1 k.c., poprzez jego błędne i dorozumiane zastosowanie oraz przyjęcie, że powód i pozwany zawarli pomiędzy sobą ugodę, w której zmodyfikowali termin przedawnienia roszczenia, co było równoznaczne z odnowieniem zobowiązania pomiędzy stronami.

Nadto pozwany zarzucił błędne ustalenie stanu faktycznego, poprzez przyjęcie, że roszczenie o zapłatę 29.200,00 zł, należne zgodnie z porozumieniem z dnia 1 kwietnia 2010 r. po odsprzedaży towarów w posiadaniu pozwanego, jest wymagalne.

Z uwagi na powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji poprzez uchylenie nakazu zapłaty z dnia 26 czerwca 2012 r. w całości oraz oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego jej rozpoznania. Pozwany wniósł także o zasądzenie na rzecz pozwanego od powoda kosztów postępowania w zakresie obu instancji.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił, że w dniu 8 lutego 2011 roku pozwany zapłacił na rzecz powoda kwotę 3.000 zł. Jako tytuł przelewu wskazano „spłata wg porozumienia”

(okoliczność bezsporna, nagranie rozprawy apelacyjnej, k. 140, a nadto k. 67)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja pozwanego w przeważającej mierze nie jest zasadna. Podlegała uwzględnieniu jedynie w zakresie kwoty 3.000 zł, zapłaconej ponad ustaloną przez Sąd Okręgowy kwotę 51.224,11 zł. Kwota 3.000 zł została bezspornie uiszczona przez pozwanego w dniu 8 lutego 2011 roku. Jako tytuł przelewu wskazano „spłata wg porozumienia”. W toku postępowania apelacyjnego powód oświadczył (przez swojego pełnomocnika), że nie kwestionuje wskazanej kwoty i treści polecenia przelewu, znajdującego się w aktach (k. 67).

W tej sytuacji należało skorygować zapłaconą kwotę do poziomu 54.224,11 zł, co podnosił pozwany już przed Sądem pierwszej instancji, a w konsekwencji obniżeniu uległa kwota zasądzzonego roszczenia do 107.786,08 zł (o korekcie w zakresie odsetek i konsekwencjach zmiany dla kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego niżej).

Kluczową kwestią bowiem dla oceny żądania powoda było ustalenie, czy doszło do przedawnienia roszczenia, co konsekwentnie podnosił pozwany. Zdaniem Sądu Apelacyjnego stanowisko Sądu Okręgowego w tym zakresie było w pełni prawidłowe. Roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu.

Należy w pierwszej kolejności zgodzić się z pozwanym, że umowa przewidująca tylko zmianę czasu spełnienia świadczenia nie jest odnowieniem

w rozumieniu art. 506 k.c. Zdaniem Sądu Apelacyjnego jest to jednak ugoda

(art. 917 k.c.). Jednakże jeśliby nawet przyjąć, że umowa stron obejmuje tylko jednostronne ustępstwa powoda i z braku ustępstw po stronie skarżącego nie może być zakwalifikowana jako ugoda, to nie oznacza, że umowa go nie wiąże.

W ramach swobody kontraktowej wynikającej z art. 353¹ k.c. strony mogły zmodyfikować łączący je stosunek prawny także poprzez jednostronne ustępstwa wierzyciela. Modyfikacja zobowiązania pozwanego, polegająca na odroczeniu wymagalności świadczenia pieniężnego i rozłożeniu go na raty, przecież nie sprzeciwia się właściwości stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Należy zauważyć, że przyjęcie stanowiska o niedopuszczalności umownej

zmiany wymagalności już wymagalnego roszczenia mogłaby prowadzić do

skutków niekorzystnych zarówno dla wierzyciela, jak i dłużnika. W obawie przed przedawnieniem wierzyciel nie mógłby uwzględnić czasowych trudności płatniczych dłużnika i zgodzić się na odroczenie spełnienia świadczenia, nawet gdyby chciał

to uczynić. Efektem byłoby wytaczanie zbędnych powództw czy składanie wniosków o ogłoszenie upadłości. Przepis art. 119 k.c. ustanawia zakaz skracania lub przedłużania przez czynność prawną terminów przedawnienia. Zwrot „terminy przedawnienia” użyty w art. 119 k.c. należy rozumieć w kontekście art. 118 k.c. Ten zaś posługuje się pojęciem „termin przedawnienia” nie w kategoriach dat, ale okresów. Zatem „termin przedawnienia” to nic innego jak „okres przedawnienia”. Zakaz określony w art. 119 k.c. wyłącza możliwość umawiania się co do innego okresu przedawnienia, niż to wynika z ustawy. Zakaz ten nie dotyczy natomiast wymagalności roszczenia, od której zgodnie z art. 120 § 1 k.c. zależy rozpoczęcie biegu przedawnienia (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia

16 lutego 2005 r.; sygn. akt IV CK 502/04). Nie może ująć uwadze jedna zasadnicza okoliczność, że strony zawierając w dniu 1 kwietnia 2010 r. porozumienie uzgodniły spłatę ratalną w wysokości 3.000 zł miesięcznie, począwszy od maja 2010 r., przy czym ostatnia rata wynosić miała 5.800 zł. Zadłużenie spłacone miało zatem zostać w 37 ratach płatnych w kwotach po 3.000 zł oraz ostatnia (38) rata w wysokości 5.800 zł. W konsekwencji gdyby przyjąć pogląd pozwanego, to mając na uwadze dwuletni okres przedawnienia roszczenia kilkanaście ostatnich rat (których termin zapłaty przypadał po 1 kwietnia 2012 r.), należałoby uznać, iż z założenia pozwanemu służyłoby prawo odmowy zapłaty tych rat, gdyż mógłby skutecznie

w momencie nadejścia terminu ich zapłaty podnosić zarzut przedawnienia. Taka konstrukcja wypacza sens umów odnośnie do rozłożenia na raty świadczeń już wymagalnych. Tłumaczenie, że umowa taki ma charakter jedynie dżentelmeński, nie wytrzymuje konfrontacji z kodeksową zasadą swobody umów. Wykładnia umowy (porozumienia stron) dokonana zgodnie z art. 65 § 2 k.c. wskazuje w sposób niebudzący wątpliwości, iż strony ustaliły nowe terminy zapłaty i wymagalności poszczególnych kwot, a treść § 3 porozumienia tej oceny zmienić nie może. Należy bowiem pamiętać, że już w momencie zawierania ugody pozwany był w opóźnieniu

z zapłatą, stąd nic nie stało na przeszkodzie, by do tej kwestii odnieść się w sposób wyjaśniający ewentualne wątpliwości interpretacyjne.

Odnosząc się natomiast do kwestii kwoty 29.200 zł, która została zasądzona przez Sąd Okręgowy, należy stwierdzić, że zasadnie Sąd pierwszej instancji uznał, że roszczenie wywodzone przez powodową spółkę na podstawie § 2 pkt 1b porozumienia w kwocie 29.200 zł, stanowiące zgodnie ze wskazanym ustaleniem równowartość posiadanych przez pozwanego towarów zakupionych u powodowej spółki, zostało objęte oświadczeniem o uznaniu (§ 1 porozumienia), a zatem brak było jakichkolwiek podstaw do jego kwestionowania. Kwota 29.200 zł regulowana miała bowiem zostać sukcesywnie po sprzedaży towarów. Zdaniem Sądu drugiej instancji takie określenie, które de facto stanowi o zupełnej dowolności pozwanego co do zapłaty (pozwany nie musi bowiem w ogóle towaru wystawiać do dalszej odsprzedaży) oznacza, że faktycznie strony odnośnie do tej kwoty nie ustaliły terminu zapłaty tego roszczenia, a zatem zasadnie przyjął Sąd Okręgowy, że zastosowanie znaleźć powinna norma art. 455 k.c., zgodnie z którą jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Wobec niekwestionowania przez pozwanego pisma z dnia 26 marca 2012 r. (wezwanie do zapłaty) i zakreślonego tam terminu, należało uznać, że zgodnie z art. 481 § 1 k.c. powód mógł się domagać zapłaty odsetek od tej kwoty od dnia 30 marca 2012 r. Nie może jednak ująć uwadze, że zgodnie z art. 120 § 1 zd. 2 k.c. jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Taka czynność mogła być podjęta przez powoda odnośnie do kwoty 29.200 zł już 1 kwietnia 2010 r. Zarzut przedawnienia odnośnie do tej części roszczenia jednak również nie mógł być uwzględniony. Nie może bowiem ująć uwadze, iż bieg przedawnienia przerywa się przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje. Za Sądem Najwyższym (wyrok z dnia 11.08.2011 r., I CSK 703/10) wskazać należy sens instytucji uznania roszczenia polega na tym, że dłużnik zapewnia wierzyciela o wykonaniu zobowiązania, w związku z czym wierzyciel nie musi obawiać się upływu przedawnienia roszczenia, gdyż uznanie powoduje przerwanie biegu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.), na skutek którego przedawnienie zaczyna biec na nowo (art. 124 § 1 k.c.). Uznanie jest więc przejawem lojalności dłużnika w stosunku do wierzyciela i zapobiega wytaczaniu niepotrzebnych procesów. Uznanie niewłaściwe polega na tym, że dłużnik nie składa wprawdzie wyraźnego oświadczenia o uznaniu roszczenia, lecz na podstawie objawów jego zachowania kontrahent może zasadnie przyjmować, że dłużnik ma świadomość ciężącego na nim zobowiązania i ma zamiar dobrowolnego spełnienia świadczenia. Uznanie przerywające bieg przedawnienia może być dokonane w sposób wyraźny lub dorozumiany przez czynność czysto faktyczną. Przyjmuje się, że do uznania roszczenia ze skutkiem w postaci przerwania biegu przedawnienia może dojść przez takie zachowanie się zobowiązanego, które – choćby nie wyrażało zamiaru wywołania tego skutku – dowodzi świadomości istnienia roszczenia po stronie zobowiązanego i tym samym uzasadnia przekonanie uprawnionego, że zobowiązany uczyni zadość roszczeniu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16.02.2012 r., III CSK 208/11). Dla skuteczności tzw. uznania niewłaściwego nie jest wymagane istnienie po stronie zobowiązanego zamiaru wywołania skutku prawnego w postaci przerwania biegu przedawnienia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25.03.2010 r., I CSK 457/09).

Uznaniem niewłaściwym będzie takie zachowanie dłużnika, oceniane według powszechnie przyjętych reguł znaczeniowych, które uzasadnia oczekiwanie wierzyciela na dobrowolne spełnienie świadczenia (por. M. Pyziak-Szafnicka, Komentarz do art. 123 Kodeksu cywilnego, Lex 2009 i wskazana tam literatura). Uznanie niewłaściwe nie musi precyzować wysokości ani podstawy prawnej roszczenia (P. Machnikowski (w:), E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Legalis 2013). W doktrynie wskazuje się, że spełnienie części świadczenia, jeżeli z okoliczności nie wynika, że zobowiązany traktował je jako całkowite zaspokojenie roszczenia, stanowi uznanie niewłaściwe roszczenia

(P. Machnikowski (w:), E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Legalis 2013). Zdaniem Sądu Apelacyjnego o tym, czy spełnienie

części świadczenia stanowi uznanie niewłaściwe, decydują okoliczności faktyczne konkretnego zachowania dłużnika. W niniejszej sprawie nie może być wątpliwości, że zlecając przelew dłużnik w dniach 30 czerwca 2010 r. w kwocie 414,11 zł,

30 lipca 2010 r. w kwocie 3.000 zł, 31 sierpnia 2010 r. w kwocie 3.000 zł,

30 września 2010 r. w kwocie 3.000 zł; 4 listopada 2010 r. w kwocie 3.000 zł,

31 grudnia 2010 r. w kwocie 3.000 zł, 8 lutego 2011 r. w kwocie 3000 zł wyraźnie wskazywał w opisie przelewów: „spłata wg porozumienia” (k. 67-73, okoliczności bezsporne). Oznacza to, że zobowiązany traktował te wpłaty jako część

swojego zobowiązania wynikającego z zawartego w dniu 1 kwietnia 2010 r. porozumienia. Miał on jednocześnie świadomość, że spłaty stanowią jedynie część zobowiązania umownego wynikającego z porozumienia i odpowiadają kwotowo, począwszy od 30 czerwca 2010 r. wartości kolejnych rat. Jest to zachowanie dłużnika, które oceniane według powszechnie przyjętych reguł znaczeniowych,

uzasadniało oczekiwanie wierzyciela na dobrowolne spełnienie reszty świadczenia.

Tak więc wpłata ze wskazanym opisem kolejnych rat skutkowałą przerwaniem

biegu terminu przedawnienia odnośnie do pozostałej części niezapłaconego

roszczenia określonego w porozumieniu z dnia 1 kwietnia 2010 r., które to porozumienia bezsprzecznie skutkowało przerwaniem biegu terminu przedawnienia. W pozostałej części niezapłaconego roszczenia określonego w porozumieniu z dnia 1 kwietnia 2010 r. mieści także kwota 29.200 zł. Tak więc bieg terminu przedawnienia odnośnie do tej kwoty zakończyły się 8 lutego 2013 r., a pozew został złożony skutecznie 21 maja 2012 r., stąd zarzut przedawnienia także w tym zakresie nie mógł być uwzględniony.

W tym kontekście tylko więc na marginesie podkreślić należy, że zarzut przedawnienia – nawet gdyby przyjąć (hipotetycznie) niezasadny pogląd pozwanego odnośnie do tego, że określenie nowych terminów zapłaty nie było skuteczne

w zakresie wymagalności roszczenia – nie mógłby być uwzględniony skutek uznania roszczenia poprzez zapłatę poszczególnych rat o wartości 3.000 zł, przy opisie wskazanym przy wpłacie tych rat. Ten opis w sposób ewidentny charakteryzował zachowanie dłużnika, które oceniane według powszechnie przyjętych reguł znaczeniowych, uzasadniało oczekiwanie wierzyciela na dobrowolne spełnienie reszty świadczenia jeszcze w dniu 8 lutego 2011 r. Gdyby więc przyjąć (hipotetycznie) wskazany wyżej niezasadny pogląd pozwanego, to roszczenie powoda jeszcze w dniu 8 lutego 2013 r. odnośnie do niezapłaconej części nie byłoby przedawnione.

Odnosząc się do zasądzonej kwoty należy zauważyć, że Sąd odwoławczy orzeka w ramach art. 378 § 1 k.p.c., stąd oceniał tylko tę część roszczenia, która była zasądzona przez Sąd Okręgowy i zaskarżona przez pozwanego. W konsekwencji gdy okazało się, że kwota uiszczona przez pozwanego była o 3.000 zł wyższa niż ustalił to Sąd Okręgowy, należało zaliczyć tę kwotę zgodnie z art. 451 § 3 k.c. na poczet długu najdalej wymagalnego, tj. raty, która winna być zapłacona do końca listopada 2010 r. w części niezapłaconej, tj. 585,89 zł, a resztę tj. 2414,11 zł na poczet raty, która winna być zapłacona do końca grudnia 2010 r., co uczyniono

w punkcie 1.II wyroku. Przy czym wobec uiszczenia kwoty 3.000 zł po terminach wskazanych w zdaniu poprzednim zasądzono na rzecz powoda odsetki od kwoty 585,89 zł od dnia 1 grudnia 2010 r. do dnia 8 lutego 2011 r. oraz od kwoty 2414,11 zł od dnia 1 stycznia 2011 r. do dnia 8 lutego 2011 r. (czyli do dnia zapłaty, za którą przyjęto – wobec ostatecznego niekwestionowania tej okoliczności przez powoda – datę przelewu, k. 67). Dalej powództwo (odnośnie do kwoty 3.000 zł z częścią odsetek wykraczającą poza 8 lutego 2011 r.) oddalono (pkt 1.III wyroku). Orzeczenie zawarte w punkcie 1.II wyroku znajduje swoje uzasadnienie w treści art. 535 k.c.

i art. 481 § 1 i 2 k.c. Przy czym należy wyjaśnić, że kwota 107.786,08 zł jest

o 19 groszy wyższa niż suma kwot częściowych zawartych w punkcie 1.II, gdyż

w dniu 4 kwietnia 2010 r. pozwany zapłacił kwotę 30.810 zł (k. 15) zamiast uzgodnionej kwoty 30.810,19 zł (k. 10).

Od kwoty 19 groszy nie zostały zasądzone odsetki przez Sąd Okręgowy, stąd mając na uwadze treść art. 378 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny orzekł w tym zakresie za Sądem pierwszej instancji, jak

w punkcie 1.II.

Sąd Apelacyjny zmienił techniczną konstrukcję wyroku Sądu pierwszej instancji, dostosowując ją do brzmienia art. 496 k.p.c.

O kosztach postępowania Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., przy czym przyjął wartości składników kosztów w wysokości wskazanej przez

Sąd Okręgowy. Mając na uwadze, iż z dochodzonego roszczenia strona powodowa utrzymała się co do 86%, to na skutek stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu zasądzono od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 3.280,42 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Następstwem rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego w zakresie żądania głównego (w wyniku rozpoznania apelacji pozwanego) było orzeczenie o kosztach postępowania przed Sądem drugiej instancji. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 in fine k.p.c. w zw.

z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c., albowiem powód przegrał sprawę w postępowaniu apelacyjnym w stopniu znikomym. Przy czym Sąd odwoławczy uznał, że usprawiedliwione koszty powoda w odniesieniu do pozwanego to kwota 2.700 zł (na podstawie § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. [Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 ze zm.] w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu).

Wobec powyższego – na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. – orzeczono jak w wyroku.

MR-K